

Zamknięte granice Białorusi

Piotr Żochowski

Władze białoruskie zdecydowały o zamknięciu od 21 grudnia do odwołania lądowych przejść granicznych dla osób chcących opuścić kraj. Rozporządzenie w tej sprawie wydał 7 grudnia rząd, uzupełniając dotychczas istniejące ograniczenia dotyczące wjazdu na terytorium państwa wprowadzone 30 października. Jako oficjalny powód nowych restrykcji podano konieczność przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się koronawirusa. Nie przedstawiono przy tym terminu zniesienia ograniczeń, uzależniając to od sytuacji epidemicznej. Decyzja władz dotyczy ruchu przez lądowe punkty kontroli na granicach z Polską, Litwą, Łotwą oraz Ukrainą i nie obejmuje granicy z Rosją.

Rozporządzenie ustanawia zakaz wyjazdu za granicę obywateli Republiki Białorusi (RB), a także cudzoziemców legitymujących się zgodą na stały lub czasowy pobyt na jej terytorium. Osoby te nie będą mogły opuścić kraju, korzystając z samochodowych, kolejowych i rzecznych przejść granicznych oraz punktów uproszczonego ruchu granicznego. Nie wprowadzono zakazu wyjazdu przez przejścia graniczne w portach lotniczych. Zakaz nie dotyczy osób z paszportami dyplomatycznymi i służbowymi, należących do oficjalnych delegacji oraz kierowców międzynarodowego transportu samochodowego.

Wprowadzone ograniczenia uwzględniają wyjątki, którymi są: śmierć lub choroba osoby bliskiej, konieczność leczenia poza granicami RB, posiadanie pozwolenia na zamieszkanie w innym państwie, praca za granicą na podstawie zawartego kontraktu oraz wyjazd w celu podjęcia nauki. Związane z nimi zezwolenia na wyjazd będą wydawane nie częściej niż jeden raz w ciągu pół roku. Rozporządzenie z 7 grudnia wprowadza również dodatkowe wymogi dla cudzoziemców wjeżdżających na Białoruś. Nakłada się na nich obowiązek przedstawienia negatywnego wyniku testu PCR na COVID-19 wykonanego maksymalnie na trzy dni przed przekroczeniem granicy.

Komentarz

- Uzasadnienie wprowadzenia obostrzeń koniecznością walki z rozprzestrzenianiem się koronawirusa dało władzom pretekst do ograniczenia mobilności społeczeństwa. Zakaz wyjazdu nie zmniejsza zagrożenia epidemicznego w RB, a utrzymanie swobody przekraczania granicy z Rosją może mieć negatywny wpływ na liczbę nowych zakażeń.
- Decyzja Mińska jest kolejnym przejawem wdrażania systemu państwa milicyjnego, zwiększającego kontrolę nad obywatelami również przez uniemożliwienie im wyjazdu do państw, których polityka uznawana jest przez Łukaszenkę za wrogą wobec reżimu. Uszczelnienie granicy świadczy o tym, że władze zamierzają radykalnie ograniczyć kontakty Białorusinów ze środowiskami antyreżimowymi działającymi poza krajem oraz

utrudnić wyjazd osobom chcącym znaleźć lepsze zatrudnienie lub prowadzić działalność gospodarczą za granicą, w tym krytycznie nastawionym do reżimu lekarzom i specjalistom z branży IT.

- Wprowadzone ograniczenia nie wpływają na stosunki z Rosją w sprawach związanych z ruchem osobowym. 7 grudnia Łukaszenka ratyfikował podpisane 19 czerwca porozumienie o wzajemnym uznawaniu wiz. Przewiduje ono, że posiadacz wizy rosyjskiej lub białoruskiej będzie mógł poruszać się po terytorium każdego z tych państw. Wdrożenie porozumienia, po uprzednim ratyfikowaniu dokumentu przez Rosję, przyczyni się do harmonizacji polityki migracyjnej obu krajów, również w sferze regulacji związanych z przekraczaniem granicy z RB. Jest to jednak dopiero pierwszy krok do planowanego utworzenia wspólnej przestrzeni migracyjnej i wizowej między Rosją i Białorusią. Obie strony zachowują bowiem prawo do prowadzenia niezależnej polityki wizowej (nie muszą wycofywać się z wprowadzanych reżimów bezwizowych na swoim terytorium), a współdziałanie w sferze polityki migracyjnej ma być realizowane w ramach bieżących kontaktów odpowiednich służb.